

Sygn. akt *I ACa 839/22*

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Karol Ratajczak

Sędziowie: Tomasz Chojnacki (spr.)

Jacek Nowicki

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Forycka

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2023 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **N. W.**

przeciwko **(...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W.**

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 11 kwietnia 2022 r. sygn. akt XVIII C 1335/21

zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten tylko sposób, że:

datę końcową biegu zasądzonych odsetek ustawowych za opóźnienie określa na dzień 17 października 2022 r., oddalając żądanie zasądzenia tych odsetek za dalszy okres,

wykonanie zasądzonego świadczenia uzależnia od jednoczesnej zapłaty przez powódkę na rzecz pozwanego kwoty 232.052,03 zł (dwieście trzydzieści dwa tysiące pięćdziesiąt dwa złote trzy grosze) albo od zabezpieczenia roszczenia pozwanego o zwrot tej kwoty,

oddala apelację pozwanego w pozostałej części;

zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od uprawomocnienia się tego postanowienia do dnia zapłaty.

Tomasz Chojnacki Karol Ratajczak Jacek Nowicki

--	--	--

(...)

(...)

K. B.

(...)

UZASADNIENIE

Powódka N. W. w pozwie przeciwko pozwanemu (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o:

ustalenie, że umowa nr (...) kredytu budowlanego w walucie wymiennej zawarta w dniu 26 października 2006 roku pomiędzy Bankiem (...) S.A. (obecnie (...) Bank (...) S.A.) a N. W. jest w całości nieważna;

zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 216.578,04 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od ww. kwoty od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

ewentualnie w przypadku nieuwzględnienia powyższego roszczenia powódka domagała się zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty 74.551,73 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od ww. kwoty od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz ustalenia, że od dnia podpisania umowy nr (...) kredytu budowlanego w walucie wymiennej, tj. 26 października 2006 roku co do świadczeń w stosunku prawnym jaki powstał na skutek zawarcia ww. umowy – nie wiążą powódkę następujące postanowienia umowne: § 1 ust. 1 Umowy, § 37 ust. 1 Regulaminu, § 37 ust. 2 pkt. 1 Regulaminu, § 38 Regulaminu, § 39 ust. 7 Regulaminu, § 39 ust. 9 Regulaminu.

Nadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym dwukrotności kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa – wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego na podstawie norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2022 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu:

ustalił, że umowa Nr (...) kredytu budowlanego w walucie wymiennej zawarta w dniu 26 października 2007 roku pomiędzy powódką a poprzednikiem prawnym pozwanego Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. jest nieważna;

zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 216.578,04 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 lipca 2021r. do dnia zapłaty;

kosztami procesu obciążył pozwanego i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 11.817,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10.817,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego – wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Apelację od wyroku wniósł pozwany i zaskarżając go w całości, zarzucił:

naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

art. 233 § 1 k.p.c. przez uznanie, że pozwany miał dowolność w wyznaczaniu kursu waluty, a w konsekwencji wysokości zobowiązania Strony Powodowej i naruszał on zasadę równorzędności stron, postanowienia umowy dot. sposobu

ustalania kursów walut nie zostały ze Stroną Powodową indywidualnie uzgodnione, pozwany nie poinformował Strony Powodowej o ryzyku walutowym i zapewniał o stabilności kursu franka szwajcarskiego, kredytowana nieruchomość została zakupiona wyłącznie na cele mieszkaniowe, oraz poprzez dokonanie ustaleń stanu faktycznego niemal wyłącznie w oparciu o dokumenty przedłożone przez stronę powodową,

art. 233 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę dowodu z przesłuchania powódki w zakresie braku informacji odnośnie do ryzyka walutowego oraz skutkach ekonomicznych umowy kredytowej w walucie obcej, braku indywidualnego uzgadniania postanowień umowy,

art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę materiału dowodowego w postaci dyspozycji wypłaty kredytu, decyzji nr (...), listu Zastępcy Dyrektora Departamentu (...) Sprzedażą Detaliczną, historii rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego w zakresie braku indywidualnego negocjowania treści umowy, zasad ustalania kursu walutowego oraz statusu konsumenta,

art. 205⁽³⁾ § 2 k.p.c. w zw. z art. 235⁽²⁾ § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez brak zobowiązania Strony Powodowej do przedstawienia ewidencji środków trwałych oraz podatkowych ksiąg przychodów i rozchodów, podatkowej księgi przychodów i rozchodów bądź ksiąg rachunkowych, ewidencji środków trwałych, dotyczących prowadzonej przez Powódkę działalności gospodarczej pod firmą (...) N. W., NIP: (...), obejmujących okres od października 2007 r. do dnia dzisiejszego, podczas gdy Strona Pozwana złożyła przedmiotowy wniosek dowodowy w terminie, przy jednoczesnym braku wydania postanowienia o pominięciu dowodu, a w konsekwencji błędnego ustalenia stanu faktycznego i uznaniu, że Stronie Powodowej przysługiwał status konsumenta, podczas gdy Kredytowana Nieruchomość wykorzystywana była przez Powódkę na cele związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, co przesądza o inwestycyjnym charakterze zaciągniętego zobowiązania;

art. 205⁽³⁾ § 2 k.p.c. w zw. z art. 235⁽²⁾ § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez niezwrócenie się przez tut. Sąd do urzędu skarbowego właściwego dla Powódki, po uprzednim zobowiązaniu jej do wskazania rzeczonożego Urzędu Skarbowego, o przedstawienie na potrzeby niniejszego postępowania, złożonych przez Powódkę zeznań podatkowych (...) obejmujących rozliczenie podatku dochodowego (...) za okres od 2008 r. do chwili obecnej, podczas gdy strona pozwana złożyła przedmiotowy wniosek dowodowy w terminie, przy jednoczesnym braku wydania postanowienia o pominięciu dowodu, a w konsekwencji błędnego ustalenia stanu faktycznego i uznaniu, że stronie powodowej przysługiwał status konsumenta, podczas gdy kredytowana nieruchomość wykorzystywana była przez Powódkę na cele związane z prowadzoną działalnością

art. 235² § 1 pkt 2) k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. polegające na pominięciu wniosku Pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości, zgłoszonego przez Pozwanego w pkt 7) petitum Odpowiedzi na Pozew,

art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. polegające na pominięciu wniosku Pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości, sformułowanego w pkt 5) petitum pisma procesowego z dnia 18 listopada 2021 r. ze względu na rzekomą nieistotność dla rozstrzygnięcia sprawy faktów, które tym dowodem miały zostać wykazane, podczas gdy przedmiotowy dowód miał wykazać koszt, jaki powinna ponieść Powódka celem uzyskania finansowania, wobec czego przedmiotowy dowód zmierzał do wykazania skutków ewentualnego uwzględnienia przez Sąd żądania ustalenia nieważności Umowy oraz pełnego poinformowania Strony Powodowej o konsekwencjach powyższego przed odebraniem od niej oświadczenia w przedmiocie świadomości i wyrażenia zgody na stwierdzenie (choćby przesłankowo) nieważności Umowy;

art. 230 k.p.c., polegające na uznaniu za fakt bezsporny, iż pracownik Banku zaoferował Powódce kredyt walutowy - denominowany kursem CHF jako kredyt bezpieczny i korzystny, podczas gdy z treści oświadczenia o ryzyku jednoznacznie wynika, że pracownik Banku przedstawił Powódce ofertę kredytu hipotecznego / budowlanego / konsolidacyjnego / gotówkowego / pożyczki hipotecznej w złotych i w walucie wymiennej, a po zapoznaniu się z tą ofertą Powódka zdecydowała się, że dokonuje wyboru oferty kredytu / pożyczki w walucie wymiennej,

mając pełną świadomość, iż w okresie obowiązywania umowy kredyt / pożyczki może nastąpić wzrost kursu waluty kredyt / pożyczki, co spowoduje podwyższenie kredytu / pożyczki / odsetek / kwoty raty kapitałowo-odsetkowej, przypadających do spłaty, określonych w złotych;

art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez nieodniesienie się w treści uzasadnienia wyroku do:

Decyzji nr (...), z której wynika, że parametry Umowy różniły się od parametrów stosowanych we wzorcu umownym, ponieważ w przypadku łączącej Strony Umowy w szczególności obniżona została jedna z kluczowych opłat kredytu, tj. marża Banku,

Dyspozycji wypłaty kredytu, z której wynika, że kurs kupna, według którego przeliczona została kwota kredytu do wypłaty był indywidualnie wynegocjowany przez Powódkę do poziomu 2,1070 PLN,

Listu Z-cy Dyrektora Departamentu (...) Sprzedażą Detaliczną do klientów posiadających kredyt w walutach wymiennalnych z dnia 15.05.2009 r., z którego wynika, iż już w 2009 r. Pozwany oferował wszystkim kredytobiorcom, posiadającym zobowiązanie w walucie obcej możliwość zmiany waluty spłaty kredytu na tę, w której zobowiązanie to zostało zaciągnięte, co doprowadziło do wadliwej oceny spornych klauzul jako abuzywnych,

art. 327¹ § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez niepełne wskazanie podstawy prawnej rozstrzygnięcia, w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, z uwagi na pominięcie zarzutów pozwanego i braku dokonania oceny:

wpływu na treść zawartego stosunku prawnego ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, wpływu umożliwienia Powódcie przez Pozwanego spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej, począwszy od 2009 roku na zarzucaną postanowieniom Umowy i Regulaminu rzekomą abuzywność, brak interesu prawnego po stronie powodowej do ustalenia nieważności Umowy oraz nadużycie przezeń prawa podmiotowego;

indywidualnych predyspozycji Powódki, związanych z jej świadomością ryzyka walutowego, w tym faktu prowadzenia przezeń działalności gospodarczej w chwili zawierania Umowy;

wpływu złożenia przez Powódkę oświadczenia o zapoznaniu się z ryzykiem walutowym w formie osobnego, podpisanego przez nią dokumentu, na dochowanie przez Bank obowiązków informacyjnych,

naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

art. 189 k.p.c. w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe poprzez przyjęcie, że stronie powodowej przysługuje interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu;

art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 i 8 prawa bankowego w zw. z art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1, poprzez błędne uznanie, że umowa jest nieważna podczas gdy kwota wskazana w umowie była wynikiem porozumienia stron w oparciu o indywidualnie wynegocjowany kurs waluty obcej,

art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. oraz w zw. z art. 69 ust. 1 Prawa Bankowego poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na bezpodstawnym przyjęciu, że pozwany miał możliwość swobodnego i arbitralnego ustalania kursu CHF względem PLN w Tabeli Kursów, a postanowienia Umowy i Regulaminu - jako że nie zostały ze Stroną Powodową indywidualnie ustalone - są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy,

art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na bezzasadnym przyjęciu, że postanowienia Umowy dotyczące zastosowania kursu CHF do przeliczenia kwoty wypłaty kredytu na PLN i późniejszej jego spłaty dotyczą głównych świadczeń Stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c.,

art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, w zw. z art. 111 ust. 1 pkt. 4 ustawy Prawo bankowe poprzez jego niezastosowanie, prowadzące Sąd I instancji do wniosków sprzecznych z celem Umowy i zgodnym zamiarem Stron, to jest, że: postanowienia Umowy nie wskazują prostym, jednoznacznym i zrozumiałym językiem w jaki sposób jest ustalany kurs CHF względem PLN, podczas gdy wniosek przeciwny wynika z prawidłowej wykładni stanowiącego integralną część Umowy § 37 ust. 1 i ust. 2 Regulaminu, Pozwany miał możliwość swobodnego ustalania kursu CHF względem PLN w Tabeli Kursów, w tym kursu kupna i sprzedaży, przez co mógł kształtować wysokość swojego zobowiązania do wypłaty kredytu, jak również wysokość zobowiązania Strony Powodowej w toku spłaty kredytu w sposób jednostronny i dowolny, a w konsekwencji do uznania, że postanowienia Umowy odwołujące się do Tabeli Kursów Pozwanego podlegają badaniu pod kątem abuzywności i w konsekwencji nie wiążą Strony Powodowej, jako że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.;

art. 385¹ § 1 i 385² k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na nieprawidłowej interpretacji pojęcia rażącego naruszenia interesu konsumenta oraz dobrych obyczajów,

art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 3 k.c., art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe, art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. – Prawo dewizowe w zw. z art. 58 § 1 k.c. przez ich niezastosowanie,

art. 385¹ § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię skutkującą stwierdzeniem przez Sąd nieważności umowy z uwagi na rzekomy brak możliwości jej wykonania,

art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe i niezastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 75b ustawy – Prawo bankowe,

art. 22 k.c. przez niewłaściwe przyjęcie, że powódce przysługuje wobec pozwanego status konsumenta,

art. 481 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie w zakresie początkowej daty zasądzenia odsetek za opóźnienie od zasądzonej kwoty,

art. 5 k.c. poprzez uznanie, że strona powodowa nie nadużyła wobec pozwanego prawa podmiotowego.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za postępowanie przed Sądem pierwszej i drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zwrotu opłaty od pełnomocnictwa wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Strona przeciwna wniosła o oddalenie apelacji pozwanego w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania przed Sądem II instancji według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała oddaleniu. Zmiana zaskarżonego wyroku wynikała z uwzględnienia podniesionego przez pozwanego w toku postępowania przed Sądem II instancji zarzutu zatrzymania.

Z uwagi na złożenie apelacji po zmianie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego dokonanej ustawą z 4 lipca 2019 r. (Dz.U.2019.1469) uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego zostało sporządzone w sposób określony przepisem art. 387 § 2¹ k.p.c. w brzmieniu nadanym tą nowelizacją. Sąd Apelacyjny nie przeprowadził postępowania dowodowego i nie dokonał odmiennej oceny dowodów przeprowadzonych przed sądem pierwszej instancji, a także nie zmienił i

nie uzupełnił ustaleń sądu pierwszej instancji. W tej sytuacji, zgodnie z art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c., wystarczające jest wskazanie, że Sąd Apelacyjny przyjął co do zasady za własne ustalenia sądu pierwszej instancji dokonane w sprawie.

Uprzedzając odniesienie się do zarzutów apelacji należy stwierdzić, że trafnie Sąd I instancji stwierdził, iż powódka zawarła z pozwanym umowę o kredyt denominowany do franka szwajcarskiego (CHF). Kwota kredytu w umowie była wyrażona we franku szwajcarskim – 110.112 CHF (§ 1 ust. 1 umowy) i została wypłacona powódce w złotych przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty (§ 37 ust. 1 Regulaminu). Podobnie spłata realizowana była w złotych polskich przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty (§ 37 ust. 2 Regulaminu).

Kwestia zastrzeżenia wypłaty i spłaty kredytu w walucie krajowej dotyczyła zatem wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania i nie powodowała zmiany waluty wierzytelności, waluta udzielenia kredytu i waluta wypłaty bądź spłaty nie muszą być bowiem tożsame (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. II CSK 483/18). Ubocznie wskazać należy, że w kredycie indeksowanym kwota kredytu jest formułowana w umowie w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona ale zostaje przewalutowana na walutę obcą, po czym spłata kredytu następuje w walucie krajowej. Oba rodzaje kredytu nie należy mylić z kredytem walutowym. O tym, że strony zawarły umowę o kredyt walutowy świadczy bezpośrednio w umowie wskazanie kwoty i waluty kredytu, oprocentowanie kredytu odpowiadające jego walucie (np. stopa L.), możliwość dokonania jego przewalutowania, możliwość wypłaty i spłaty kredytu w walucie obcej, posiłkowo treść wniosku o kredyt i nazwa umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2020 r., sygn. III CSK 99/18). Wolą powódki było uzyskanie kwoty w polskich złotych tytułem sfinansowania zakupu mieszkania, tj. zobowiązań istniejących na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Mimo określenia w umowie kwoty kredytu w walucie CHF, kwota ta została wypłacona w polskich złotych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Zarówno kredyt indeksowany, jak i denominowany, nie są kredytami niezgodnymi z art. 69 ust. 3 ustawy – Prawo bankowe. Zawarta przez strony umowa nie naruszała w momencie jej zawarcia art. 69 ustawy – Prawo bankowe i tym samym brak jest podstaw do przyjęcia, że jest bezwzględnie nieważna z uwagi na jej sprzeczność z przepisami prawa na podstawie art. 69 ustawy – Prawo bankowe w zw. z art. 58 § 1 k.c. Warunki z art. 69 ustawy – Prawo bankowe zostały spełnione i choć zastosowanie mechanizmu przeliczeniowego, który został oparty na tabelach kursowych pozwanego mogło prowadzić do obciążenia powódki obowiązkiem zwrotu sum kapitału o innej wartości rynkowej od pierwotnie przekazanych do wykorzystania, to tego rodzaju rozwiązanie uznawano w judykaturze za dopuszczalne (por. wyroki Sądu Najwyższego z 1 marca 2017 r., sygn. IV CSK 285/16, LEX nr 2308321 i z 14 lipca 2017 r., sygn. II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79) oraz ostatecznie zaakceptowane zostało przez ustawodawcę, który w ustawie z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw uzupełnił ustawę – Prawo bankowe o nowe przepisy art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 75b, mające zastosowanie także do umów zawartych przed wejściem w życie ustawy nowelizacyjnej w odniesieniu do niespłaconej jeszcze części kredytu. Można więc przyjąć, co do zasady, że umowa kredytu indeksowanego oraz denominowanego, która została powiązana z walutą franka szwajcarskiego, nie narusza istoty umowy kredytowej i mieści się w jej ramach konstrukcyjnych.

Słuszne są argumenty zwalczające nieważność umowy na podstawie art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe choć nie miały wpływu na treść rozstrzygnięcia. O nieważności umowy zadecydowała bowiem ocena zawartych w umowie klauzul w świetle art. 385¹ k.c., a tego wniosku w apelacji nie udało się podważyć. Mechanizm waloryzacyjny kredytów denominowanych i indeksowanych podlega bowiem ocenie z punktu widzenia art. 385¹ – 385³ k.c. (por. wyrok SN z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18).

Przyjęcie art. 385¹ § 1 k.c. jako wzorca do kontroli zapisów umowy wyłącza możliwość odwoływania się do przekroczenia swobody kontraktowej w danym stosunku umownym czy zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.p.c.). Przepisy konstruujące instytucję abuzywności stanowią bowiem przepisy szczególne w stosunku do art. 353¹ k.c. i przez to wyłączają jego stosownie. W sytuacji kolizji czy to art. 353¹ k.c. czy też art. 58 k.c. czy art. 385¹ k.c.

należy dać pierwszeństwo art. 385¹ k.c., traktując go jako *lex specialis* w zakresie ochrony konsumenckiej, względem ogólnych regulacji kodeksowych.

Należało zatem odnieść się do pozostałych zarzutów apelacji pozwanego, w tym w pierwszej kolejności do zarzutów dotyczących prawidłowości przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego. Tylko bowiem prawidłowo ustalony stan faktyczny, będący wynikiem prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, daje podstawę do kontroli poprawności zastosowania prawa materialnego.

Pozwany w apelacji zarzucał naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie zeznań powódki i zebranych dokumentów poprzez dokonanie ich błędnej oceny w szczególności poprzez ustalenie braku indywidualnych ustaleń powódki z pozwanym co do istotnych postanowień umowy kredytu oraz dowolnego i jednostronnego kształtowania wysokości świadczeń przez pozwanego.

Tymczasem Sąd Okręgowy dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny uznaje za własne. Prawidłowe ustalenia faktyczne są konsekwencją dokonania przez Sąd I instancji poprawnej oceny dowodów, bez naruszenia reguły wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c., stały się nadto podstawą dokonania właściwych co do zasady rozważań prawnych. Rozważania Sądu Okręgowego są wszechstronne i należyście osadzone zarówno w materiale dowodowym sprawy, jak i w przepisach prawa. Sąd Apelacyjny je podziela.

Nie są trafne zarzuty apelacji w zakresie w jakim wskazują, że powódka została poinformowana o rzeczywistym ryzyku kursowym (walutowym). Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa procesowego, które apelujący upatrywał w nieprzypisaniu przez Sąd Okręgowy należytej wagi treści wniosku kredytowego i umowy kredytowej, potwierdzających poinformowanie powódki o ryzyku walutowym i dostateczną wiedzę powódki o kwocie zobowiązania wskazać należy, że Sąd Okręgowy ustalił treść przedmiotowej umowy kredytowej zgodnie z treścią podnoszoną przez apelującego. To znaczy, uwzględnił treść wniosku kredytowego, a także obowiązki w okresie, w którym umowa kredytowa była zawierana, procedur określających, jakie informacje winny być przekazywane klientom. Uwzględnił również podpisanie przez powódkę oświadczenia, że została poinformowana o ryzyku kursowym. Okoliczności te jednak nie sanowały abuzywności klauzul walutowych, o czym mowa w dalszej części.

Wskazując na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. skarżący nie nawiązał do wyników postępowania dowodowego, ani samej oceny dowodów, według określonych w tym przepisie kryteriów. Zasadniczo podnosił jedynie pominięcie przez Sąd Okręgowy istotnych - jego zdaniem - dla wyniku sprawy faktów, które przeciwstawił własnej koncepcji. W tym stanie rzeczy polemika z wyrażonym w ten sposób stanowiskiem, nieoparta przytoczeniem właściwej, dla możliwości jego zwalczania, podstawy apelacyjnej nie mogła odnieść skutku.

W świetle ugruntowanego stanowiska judykatury do naruszenia tego przepisu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby apelujący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. III CK 314/05, LEX nr 172176).

Podobnie, zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, choćby ocena ta również była logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r., sygn. IV CK 387/04, LEX nr 177263).

Jeżeli bowiem z materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena sądu nie narusza prawa do swobodnej oceny dowodów, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 r., sygn. IV CK 122/05, LEX nr 187124).

W ocenie Sądu Apelacyjnego - wbrew twierdzeniom apelującego - materiał dowodowy zebrany w sprawie nie dał podstaw do poczynienia ustaleń oczekiwanych przez apelującego. Nadto apelujący nie podał innych dowodów,

które rzekomo Sąd Okręgowy miałyby pominąć, ograniczając się w tym względzie do zarzutu pominięcia dowodu z dokumentów załączonych do akt oraz dowodu z opinii biegłego. Tymczasem dowody te nie byłyby w stanie przesądzić o tym, czy postanowienia kwestionowanej umowy, stanowiące główne świadczenia stron, a wprowadzające ryzyko kursowe były abuzywne. Omawiany obowiązek informacyjny banku nie ogranicza się do podania notoryjnego faktu o zmienności kursów, jak i odebrania od kredytobiorców oświadczeń o zapoznaniu się z ryzykiem kursowym i ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej i akceptacji takiego stanu rzeczy, wyrażonej poprzez złożenie wniosku o udzielenie kredytu waloryzowanego do waluty obcej. Chodzi nie tylko o wypełnienie obowiązków informacyjnych w aspekcie formalnym, ale przede wszystkim materialnym czyli takim, który pozwoli dostatecznie uważnemu i rozsądnemu, ale też przeciętnemu konsumentowi oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku (waloryzacji) dla swoich zobowiązań finansowych. Dla konsumenta istotna jest jasna i zrozumiała informacja uzyskana od banku. Tylko bowiem takie ustalenia mogły wpłynąć na ocenę kwestionowanych klauzul waloryzacyjnych. Fakt istnienia u pozwanego pewnych procedur, co miał potwierdzać dowód z wnioskowanych dokumentów w zakresie informowania o ryzyku związanym z kursem walut, akcentowany przez apelującego, nie był wystarczający dla wywiedzenia faktu poinformowania powódki o ryzyku kursowym. Skarżący nie wskazywał, jakie warunki z klauzul uznanych za abuzywne były negocjowane, jakie były wartości wyjściowe, na ile umowa różni się od standardowej i kto rzekome negocjacje z powódką prowadził. Twierdzenia co do indywidualnego uzgodnienia klauzul są więc gołosłowne. Wybór jednej z przygotowanych przez bank opcji w żadnym razie nie stanowi o indywidualnych uzgodnieniach.

Wskazać należy, że zarzuty procesowe w znacznym zakresie dotyczyły okoliczności, które nie mają wpływu na ocenę poprawności wydanego orzeczenia, z punktu widzenia norm prawa materialnego znajdujących w sprawie zastosowanie i wyznaczających istotę sprawy.

Za utrwalone w judykaturze należy bowiem uznać stanowisko, że abuzywność postanowień umownych rozpatruje się na dzień zawarcia umowy z pominięciem okoliczności późniejszych (por.: uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018, III CZP 29/17, Legalis nr 1786276). Istotności pozbawione są zatem okoliczności dotyczące etapu wykonania umowy, w tym dotyczące: procedur stosowanych przy ustaleniu treści tabeli kursów walut obcych obowiązujących u pozwanego, oddelegowania wyspecjalizowanych jednostek organizacyjnych pozwanego do ustalenia treści tabeli kursów, kryteriów które były brane pod uwagę przy ich tworzeniu, korelacji wysokości kursów walut obcych określonych w tabeli kursów ze średnimi kursami rynkowym, których wykazaniu służyć miały dowody z załączonych dokumentów.

Brak było uzasadnienia dla dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości w zakresie w jakim zmierzał do wykazania, że stosowany kurs waluty miał charakter rynkowy (konkurencyjny i nieodbiegający od kursów stosowanych przez inne podmioty funkcjonujące na rynku walutowym, ustalony w oparciu o kryteria obiektywne i uwarunkowania rynkowe), zatem brak było swobody pozwanego w ustaniu tych kursów.

Prawidłowe było także pominięcie dowodu z opinii biegłego sądowego tej specjalności celem określenia wysokości kursu rynkowego kupna CHF i sprzedaży CHF na dzień uruchomienia kredytu udzielonego stronie powodowej oraz w dniach spłaty kredytu, tak aby były one najbardziej adekwatne do charakteru zawartej przez strony umowy kredytowej oraz dla wyliczenia przez biegłego wysokości rat kredytu należnych pozwanemu od strony powodowej, przy uwzględnieniu adekwatnego kursu ustalonego przez biegłego oraz faktycznie wynagrodzenia pozwanego (ustalenia wysokości średnich rynkowych kosztów pozyskania środków pieniężnych w kwocie 229.710,87 zł).

Jego przeprowadzanie stało się nieprzydatne w sytuacji uwzględnienia przez Sąd I instancji - z czym należy się zgodzić - najdalej idącego zarzutu dotyczącego nieważności umowy kredytu. W braku możliwości ingerencji przez Sąd w stosunek umowny łączący strony, nie było bowiem konieczności określania wysokości świadczeń stron przy założeniu eliminacji ewentualnych postanowień niedozwolonych, a do tego właśnie zmierzał zawnioskowany dowód z opinii biegłego. Pominięcie tego dowodu nie uchybiało zatem przepisom art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.

Podważając podstawę faktyczną wyroku, skarżący kwestionował ustalenia istotne dla oceny czy doszło do uzgodnienia indywidualnie z powódką zakwestionowanych postanowień umowy w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c.

Jego zdaniem, poczynieniu takich uzgodnień dowodzi decyzja nr (...), z której wynika, że parametry umowy różniły się od tych stosowanych we wzorcu umownym, doszło bowiem do obniżenia marży banku i wysokości prowizji rekomendacyjnej oraz do odstąpienia od prowizji za przewalutowanie kredytu. Z kolei treść wniosku kredytowego poświadcza w jego ocenie, że strona sama wskazała cel kredytowania w PLN, spośród kilku przedstawionych walut wybrała CHF jako walutę kredytu i oprocentowanie w oparciu o stopę procentową 3M L.. Implikowało to zastosowanie określonego mechanizmu przeliczeniowego.

Należy jednak zaznaczyć, że możliwość indywidualnego uzgadniania umowy w rozumieniu (...) § 3 k.c. to możliwość realnego wpływania na jej treść – ale w zakresie postanowień poddawanych ocenie z punktu widzenia ich abuzywności, a nie jakikolwiek postanowień. To zatem, że powódka wybrała ofertę pozwanego Banku z wielu dostępnych na rynku usług kredytowych ofert, dokonała wyboru konkretnego rodzaju kredytu, a spośród różnych możliwych walut kredytu wybrała CHF dalej, że wskazała kwotę kapitału do wypłaty – to nie są okoliczności faktyczne z tego punktu widzenia istotne. Świadczą one jedynie o tym, że decyzyjność powódki ograniczała się do wyboru opcji z wachlarza ofertowego pozwanego Banku, co nie ma nic wspólnego z możliwością wpływania na kształt umowy w spornym zakresie. Z punktu widzenia sfery faktycznej, znaczenie ma jedynie, że postanowienia umowy ocenione jako abuzywne, zostały w całości przygotowane przez stronę pozwaną i nie tylko nie podlegały żadnym rokowaniom, ale też nie były negocjowalne. W konsekwencji Sąd I instancji nie naruszył również art. 230 k.p.c.

Całkowicie bezzasadne okazały się zarzuty naruszenia art. 205³ § 2 k.p.c. w zw. z art. 235² § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zakresie braku zobowiązania powódki do przedstawienia ewidencji środków trwałych oraz podatkowych ksiąg przychodów i rozchodów dotyczących prowadzonej przez powódkę działalności gospodarczej w okresie od października 2007 r. oraz niezwrócenia się do właściwego urzędu skarbowego celem uzyskania zeznań podatkowych powódki. Powódka występowała w sprawie jako konsument, o czym mowa poniżej, stąd badanie wnioskowanych dokumentów pozostawało bez wpływu na rozstrzygnięcie sprawy.

Brak odrębnego postanowienia o pominięciu wnioskowanych przez pozwanego dowodów stanowiło naruszenie art. 235⁵ § 2 k.p.c., ale nie wpłynęło na trafność rozstrzygnięcia.

Nie zasługiwał też na podzielenie zarzut apelacyjny naruszenia art. 327¹ k.p.c. Naruszenie przepisu określającego wymagania, jakim winno odpowiadać uzasadnienie wyroku sądu może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. akt I ACa 1075/12). Taka sytuacja nie miała miejsca w przedmiotowej sprawie. Z treści kompletnego uzasadnienia Sądu Okręgowego jasno wynika, że Sąd ten odniósł się do zarzutów strony, jak i przedstawił podstawy prawne rozstrzygnięcia z przytoczeniem przepisów prawa, które zastosował, w szczególności ocenił w sposób prawidłowy materiał dowodowy zebrany w sprawie. Odnosząc się natomiast do oceny dowodów z dokumentów w postaci decyzji kredytowej, dyspozycji wypłaty kredytu czy listu zastępcy dyrektora departamentu, to należało uznać, iż mimo, że Sąd I instancji nie dokonywał ich szczegółowej oceny, to – jako niemające istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy – mogły zostać zbiorczo ocenione, jako dowody z dokumentów.

Sąd Apelacyjny, uznając zarzuty naruszenia prawa procesowego w omawianym zakresie za chybione, poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne uznał za prawidłowe oraz zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. W związku z tym przyjął je za własne i zarazem miarodajne do rozpoznania zarzutów naruszenia prawa materialnego. Nadto, w postępowaniu apelacyjnym zbadano okoliczności, których dotyczyły wnioski dowodowe pozwanego oddalone w pierwszej instancji. W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczności te nie miały znaczenia dla

wyrokowania w sprawie, w związku z czym je pominięto. Dowód z zawnioskowanych dokumentów i opinii biegłego nie mógł skutecznie podważyć stanowiska Sądu I instancji. Jak wskazano wyżej dla konsumenta istotna była miarodajna, rzetelna informacja o ryzyku kursowym związanym z zawieraniem umowy o kredyt denominowany.

Nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Bezzasadny okazał się zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. poprzez uznanie braku interesu prawnego powódki w żądaniu ustalenia nieważności umowy, w sytuacji gdy powódka wytoczyła również powództwo o zapłatę. W tej konkretnej sprawie wyrok zasądający mógłby nie usunąć niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wynikać w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie zostało zakwestionowane, choćby kwestii zabezpieczeń w postaci hipoteki ustanowionej na należącej do powódki nieruchomości lokalowej. W tej sytuacji dopuszczalne jest zastosowanie art. 189 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2020 r., sygn. I CSK 491/19).

Odnosząc się do zarzutu apelacji, by powódka, podpisując umowę kredytu, nie działała jako konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c., podkreślić należy, że sam fakt prowadzenia działalności gospodarczej przez stronę nie przekreśla okoliczności występowania w sprawie jako konsument. Z prawidłowych ustaleń Sądu I instancji wynika, że powódka, zaciągając zobowiązanie działała jako konsument, bowiem kredyt przeznaczała na cele mieszkaniowe – pokrycie ceny nieruchomości. Niewątpliwie też sam zakup nieruchomości nie był bezpośrednio związany z działalnością gospodarczą, tj. podstawowym celem zakupu był cel mieszkaniowy. Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy nie naruszył art. 22¹ k.p.c.

Apelujący kwestionował zastosowanie w sprawie art. 385¹ § 1 - § 3 k.c. w zw.z treścią Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w zw. z art. 65 k.c. w zw. z art. 69 ustawy – Prawo bankowe oraz art. 358 § 2 k.c. oraz 56 k.c.

Trafnie uznał Sąd I instancji, że kwestionowane w sprawie postanowienia umowne nie zostały z powódką indywidualnie uzgodnione w znaczeniu wynikającym z art. 385¹ § 3 k.c. Powódka nie miała bowiem realnego wpływu na kształtowanie poszczególnych postanowień umowy, w tym w spornym zakresie. Możliwości negocjacyjne powódki ograniczone były do wyboru opcji z oferty pozwanego banku i w żadnym stopniu nie dotyczyły kwestionowanych przez nią zapisów umownych. Jak wskazano, nawet jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy, to zapis taki może być traktowany, jako uzgodniony indywidualnie jedynie w sytuacji, gdy sformułowano go w toku negocjacji z konsumentem, czego w toku postępowania nie wykazano. W konsekwencji Sąd I instancji nie naruszył przytoczonych przepisów. Te istotne postanowienia umowy winny być uzgadniane indywidualnie między stronami.

W świetle art. 385¹ § 1 k.c. możliwość uznania za niedozwolone (abuzywne) nieuzgodnionych indywidualnie postanowień umowy zawieranej z konsumentem wymaga -kolejno - ich zakwalifikowania albo jako postanowień, które nie określają głównych świadczeń stron, albo jako postanowień określających główne świadczenia stron (w tym cenę lub wynagrodzenie), które nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Tego rodzaju walutowe klauzule denominacyjne, jakie przyjęto w umowie stron, obejmujące ustalenie wysokości samego świadczenia, a także sposób przeliczenia rat kredytowych, określają świadczenie główne stron umowy, w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c., stanowiąc przedmiotowo istotny element umowy kredytu. Zarzuty apelacji w tym zakresie okazały się bezzasadne. Skoro bowiem zasady i termin spłaty kredytu stanowią istotne postanowienia umowy kredytu, to klauzule waloryzacyjne na podstawie, których ustalana jest wysokość zobowiązania kredytobiorcy i zasady spłaty tego zobowiązania muszą być określone jako zapisy określające świadczenie główne kredytobiorcy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 4 kwietnia 2019 r., sygn. III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., sygn. I CSK 242/18 i z 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18, z dnia 2 czerwca 2021 r., sygn. I CSKP 55/21). „Za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę

(por. wyroki TSUE: z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, Á. K., H. R. przeciwko (...), pkt 49-50; z 26 lutego 2015 r. w sprawie C-143/13, B. M. i I. O. M. przeciwko S.C. (...) (...) pkt 54; z 23 kwietnia 2015 r. w sprawie C-96/14, J.-C. V. H. przeciwko (...) SA, pkt 33; z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 35). Bez znaczenia przy tym, czy klauzule te zostaną nazwane klauzulami przeliczeniowymi czy waloryzacyjnymi. Istotne jest to, że miały bezpośredni wpływ na określenie wysokości świadczenia powódki z tytułu zawartej umowy.

Na marginesie jedynie wskazać należało, że nawet gdyby uznać, że walutowe klauzule waloryzacyjne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.p.c. nie określają głównych świadczeń strony a jedynie świadczenia poboczne, również należałoby uznać je za niedozwolone (abuzywne) jako niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy zawieranej z konsumentem (art. 385¹ § 1 k.p.c. zd. 1).

W konsekwencji za główne świadczenia stron uznać należało zapisy umowy kredytu denominowanego do waluty obcej zawartej przez powódkę, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla dokonywania przeliczeń walutowych (por.: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, LEX nr 2642144, z dnia 9 maja 2019 r., sygn. I CSK 242/18, Legalis nr 1117668, z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382, LEX nr 2771344, z dnia 2 czerwca 2021 r., sygn. I CSKP 55/21, LEX nr 3219740 itd., a także wyroki TSUE: z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 oraz z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16).

Kolejno, prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, że w umowie stron z dnia 26 października 2007 r. postanowienia dotyczące waloryzacji, a zatem i zobowiązania powódki zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają kontroli pod kątem abuzywności jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.). Takie rozwiązanie, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 TSUE uznał, że „wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu tak, by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” (wyrok z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C#26/13, K. i K. R. przeciwko (...), pkt 75; podobnie wyrok TSUE z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, R. R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 45).

Jest oczywiste, że klauzula waloryzacyjna zawarta w analizowanej umowie kredytowej stron tych kryteriów nie spełniała, ponieważ nie została jednoznacznie sformułowana, skoro na jej podstawie powódka nie była w stanie oszacować kwoty, którą miała obowiązek świadczyć, a zasady przewalutowania określał jednostronnie bank (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 4 listopada 2011 r., I CSK 46/11; z 15 lutego 2013 r., I CSK 313/12; z 10 lipca 2014 r., I CSK 531/13). Przy przeliczaniu świadczeń zarówno określających kwotę przyznanego kredytu, jak i wysokość spłaty rat kredytowych odwołano się w umowie do kursów ustalanych przez pozwanego, bez wskazania jakiegokolwiek obiektywnego miernika, pozwalającego w sposób przewidywalny określić wysokość ciążącego na powódce zobowiązania.

Jeśli umowa w żadnym ze swoich postanowień nie precyzuje parametrów, według których bank będzie kształtował kursy kupna/sprzedaży waluty, to należy przyjąć, że sposób tworzenia tabeli kursowej banku nie został określony, co stwarzało możliwość podejmowania działań o znamionach dowolności.

Jednoznaczność postanowienia umownego to w omawianym kontekście także możliwość ustalenia treści stosunku zobowiązaniowego przy wykorzystaniu zobiektywizowanego kryterium przeciętnego konsumenta. Nie chodzi więc jedynie o jednoznaczność językową, ponieważ postanowienia jednoznaczne w tym sensie mogą nie pozwalać na określenie treści zobowiązań, a w szczególności rozmiaru przyszłego świadczenia. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu waloryzowanego do waluty obcej, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w przypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie ten wymóg oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Należy odpowiedzieć na pytanie, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, że ten konsument przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych. Jak wskazano powyżej, oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły mieć wpływ na późniejsze wykonanie tej umowy. Trybunał uznał, że oceny istnienia ewentualnej nierównowagi należy dokonać w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy z uwzględnieniem m.in. fachowej wiedzy banku w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 20 września 2017 r., A. i in.,(...) (...)).

Postanowienia umowne, uzależniające warunki waloryzacji (denominacji) świadczenia pieniężnego wyłącznie od woli banku należy uznać za nieuczciwe (niedozwolone, abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., jako kształtujące prawa i obowiązki konsumenta – kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przede wszystkim przez wykorzystywanie pozycji dominującej przedsiębiorcy i naruszanie równowagi kontraktowej.

Dotyczy to w szczególności odwołania się, jak w rozpoznawanej sprawie, w klauzuli umownej do kursów walut zawartych obowiązujących w banku - w tabeli banku, ogłaszanej w jego siedzibie, bez wskazania ograniczeń umownych w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych.

Tego rodzaju klauzule uznać należy za nietransparentne, pozostawiające pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczające kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszające równorzędność stron (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 września 2016 r. w sprawie II CSK 750/15, LEX nr 2182659, z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, OSP, z. 12 z 2019 r., poz. 115, z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, OSNC, z. 7-8 z 2020 r., poz. 64, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, LEX nr 2771344 itp.).

Oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się, co podkreślono powyżej, według stanu z chwili zawarcia umowy. Bez istotnego znaczenia jest zatem, w jaki sposób pozwany faktycznie ustalał kurs wymiany i czy w tym zakresie stosował się do obiektywnych kryteriów ekonomicznych (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. III CZP 29/17, Legalis nr 1786276). Okoliczności sposobu wykonania umowy kredytu denominowanego nie sanują abuzywności postanowień umowy.

Bezprzedmiotowy jest zatem argument, że przy ustaleniu kursów walut Bank posługiwał się powszechną w praktyce rynkowej metodą ustalenia wysokości kursu walutowego zbliżoną do oficjalnego kursu wymiany (...)Banku (...), czy zwyczajem, co zdaniem apelującego oznacza, że o wysokości kursu w tabeli Banku decydowały prawa rynku walutowego (popyt i podaż). Nawet jeśli tabelaryczne kursy CHF stosowane przez pozwanego stanowiły kursy

rynkowe, nieodbiegające od kursów stosowanych w obrocie konsumenckim przez inne podmioty rynku walutowego w oparciu o parametry i uwarunkowania rynkowe, to jest to okoliczność z zakresu wykonywania umowy, pozbawiona prawnej doniosłości.

Irrelevantne jest, czy w trakcie wykonywania umowy bank ustalał kurs zakupu i sprzedaży CHF w wysokości odbiegającej od kursu rynkowego czy też kursu NBP. Istotne jest jedynie to, czy sporne postanowienie umowne, oceniane na chwilę zawarcia umowy, było niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., czyli kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Wykładnia art. 385¹ § 1 k.c. w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 27 lutego 2019 r., sygn. II CSK 19/18; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18). Przyjmuje się, że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., sygn. III CZP 29/17). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję - na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 3 lutego 2006 r., sygn. I CK 297/05; z 29 sierpnia 2013 r., sygn. I CSK 660/12; z 30 września 2015 r., sygn. I CSK 800/14; z 27 listopada 2015 r., sygn. I CSK 945/14; z 15 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 125/15). Postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych.

Postanowienia podobne do ocenianych w tej sprawie były już wielokrotnie przedmiotem badania Sądu Najwyższego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14; z 4 kwietnia 2019 r., sygn. III CSK 159/17). Dominuje trafny pogląd, że takie klauzule mają charakter abuzywny, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyłeń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14).

Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14; z 1 marca 2017 r., sygn. IV CSK 285/16; z 19 września 2018 r., sygn. I CNP 39/17; z 24 października 2018 r., sygn. II CSK 632/17; z 13 grudnia 2018 r., sygn. V CSK 559/17; z 27 lutego 2019 r., sygn. II CSK

19/18; z 4 kwietnia 2019 r., sygn. III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., sygn. I CSK 242/18; z 29 października 2019 r., sygn. IV CSK 309/18; z 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18; z 30 września 2020 r., sygn. I CSK 556/18).

W konsekwencji – wbrew twierdzeniom apelacji - dokonanie oceny postanowień umowy przyznających bankowi swobodę w kształtowaniu kursu waluty obcej przez pryzmat treści art. 385¹ k.c. prowadzi do wniosku, że klauzule te kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Już z powyższych przyczyn postanowienia umowy dotyczące denominacji kredytu do waluty obcej w postaci franka szwajcarskiego stanowiły klauzulę niedozwoloną (abuzywną), a więc niewiążącą powodkę z uwagi na treść przepisu art. 385¹ § 1 k.c.

Abuzywności omawianych postanowień umownych nie mogło zatem usunąć samo wejście w życie przepisów ustawy 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.165.984), zwanej też „ustawą antyspreadową”, mocą której m.in. znowelizowano przepis art. 69 prawa bankowego (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17).

Dodany wówczas przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego określa jedynie, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Natomiast art. 4 wskazanej ustawy nowelizacyjnej określa, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej ich części, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

Należy przyjąć, że regulacje te odnoszą się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy - umów zawartych przed wprowadzeniem do prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a. Nie dotyczą one w żaden sposób ewentualnej abuzywności lub nieabuzywności postanowień umowy kredytowej zawartej przed tą zmianą, zwłaszcza zaś istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie sanować nie mogą.

Skoro oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, mając na uwadze treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe, brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, aby powodka świadomie i po uzyskaniu właściwej informacji zaakceptowała niedozwolony (abuzywny) charakter dotychczas obowiązującej klauzuli walutowej (denominowanej).

W orzecznictwie TSUE (por.: wyroki: z dnia 21 lutego 2013 r., C-472/11, z dnia 4 czerwca 2009 r. w sprawie C-243/08, z dnia 30 maja 2013 r. w sprawie C-488/11), jak również Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 14 lipca 2017 r., sygn. II CSK 803/16, OSNC 2018, z. 7-8, poz. 79 a także uzasadnienie w/w uchwały z 20 czerwca 2018 r., sygn. III CZP 29/17) przyjęto, że konsument może udzielić następczo „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” na postanowienie niedozwolone i w ten sposób jednostronnie przywrócić mu skuteczność. Zgoda konsumenta musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia, a wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia ze skutkiem ex tunc. Przywołanej regulacji ustawowej nie można uznać za wyraz takiej zgody, gdyż jej zamierzonym rezultatem nie było doprowadzenie do sytuacji, w której postanowienie uznane za niedozwolone będzie regulować stosunki stron, ale raczej eliminacja tego postanowienia przez zastąpienie kursu walutowego arbitralnie ustalanego przez bank kursem ustalonym według obiektywnych kryteriów.

Prawidłowo też uznał Sąd I instancji, że zarówno w świetle treści art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i art. 385¹ § 1 k.c., klauzule walutowe (denominacyjne) podlegały wyeliminowaniu z umowy kredytowej jako bezskuteczne ex lege i niewiążące powódki, a w związku z tym winny być traktowane jako nigdy nie istniejące (por. np. wyrok TSUE z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie C-154/15, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330 i z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18, LEX nr 2744159 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, OSNC, z. 9 z 2021 r., poz. 56).

W wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu waloryzacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z waloryzacją przedmiotowego kredytu do waluty.

O zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego waloryzowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. niewaloryzowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką L.. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego/denominowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką L., jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Konsekwencją powyższego jest uznanie, że w/w postanowienia abuzywne należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejące, a skoro bez nich umowa nie może być utrzymana w mocy, to również sporną umowę należy uznać za nigdy „nieistniejącą” tj. nieważną ex tunc (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Legalis nr 2277328, i z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134).

W konsekwencji chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 358 § 2 k.c. zw. z art. 69 ust. 3 oraz art. 56 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c. Umowa, jak wskazano wyżej, jest nieważna ex tunc.

W świetle celów dyrektywy 93/13 (w szczególności prewencyjnych i zniechęcających przedsiębiorców do stosowania niedozwolonych klauzul umownych) oraz wprowadzonych na jej podstawie adekwatnych uregulowań prawa krajowego o ochronie konsumentów niedopuszczalne byłoby, bez wyraźnej zgody konsumenta, a tym bardziej wbrew jego woli, czy to na podstawie wykładni oświadczeń woli, czego domaga się apelujący, zwyczajów, zasad słuszności, czy też przy zastosowaniu ogólnych przepisów o charakterze dyspozytywnym, zastępowanie przez sąd krajowy uznanych za nieuczciwe warunków umowy innymi postanowieniami, w celu utrzymania skuteczności (ważności) kontraktu, choćby nawet miało to nastąpić z korzyścią dla konsumenta (por. np. wyroki TSUE: z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie IV CSK 13/19, LEX nr 2741776).

W tym miejscu należy podkreślić, że sankcją istnienia niedozwolonych postanowień umownych w umowie zawieranej między przedsiębiorcą a konsumentem jest ich eliminacja z umowy. Wprowadzanie w ich miejsce innych postanowień, które przynosiłyby przedsiębiorcy jakkolwiek korzyść wypaczałoby sens istnienia klauzul abuzywnych. Klauzule te mają mieć ten skutek, że przedsiębiorca będzie miał przekonanie o nieskuteczności zastrzeżenia takich klauzul i braku premiowania nawet w najmniejszym stopniu takich praktyk.

W konsekwencji Sąd nie może – stwierdzając bezskuteczność klauzuli jako niedozwolonej – zastąpić takiej klauzuli innym postanowieniem, którego treść zostałaby ukształtowana przez sąd w taki sposób, by klauzula odpowiadała zasadom słuszności. Takie stanowisko powszechnie przyjmowane jest w doktrynie polskiej (M. Bednarek, w: System

PrPryw, t. 5, 2013, s. 773). Takie samo stanowisko na gruncie postanowień dyrektywy 93/13/EWG zajmuje również TSUE. W wyroku TSUE z 30.5.2013 r. (C-488/11, A. B. i de M. (...), (...):EU:C:2013:341) wskazano, że przepisy dyrektywy 93/13/EWG, przewidujące sankcję odmowy zastosowania niedozwolonego postanowienia umownego byłyby osłabione w przypadku, gdyby sąd mógł samodzielnie kształtować postanowienia umowne w interesie w istocie przedsiębiorcy, tak by zachować przynajmniej w części skuteczność takich postanowień.

Powyższe potwierdził w wyroku z dnia 8 września 2022 r. TSUE (sprawy połączone od C - 80/21 do C - 82/21), wskazując, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym sąd krajowy może, po stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku znajdującego się w umowie zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, który pociąga za sobą nieważność tej umowy w całości, zastąpić warunek umowny, którego nieważność została stwierdzona, albo wykładnią oświadczenia woli stron w celu uniknięcia unieważnienia tej umowy, albo przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, nawet jeśli konsument został poinformowany o skutkach nieważności tejże umowy i zaakceptował je. Trybunał wskazał, że nie wynika, by istniały przepisy prawa polskiego o charakterze dyspozytywnym, mające zastąpić uchylone nieuczciwe warunki umowne. Sąd krajowy nie jest uprawniony do zmiany treści nieuczciwego warunku, którego nieważność została stwierdzona, w celu utrzymania obowiązywania umowy, która nie może pozostać w mocy po usunięciu tego warunku, jeżeli dany konsument został poinformowany o skutkach unieważnienia umowy i zgodził się na konsekwencje tej nieważności (uwaga 84 i 83).

Zważywszy, że artykuł 385¹ § 2 k.c. wyłącza stosowanie przepisu art. 58 § 3 k.c., omawiane nieuczciwe postanowienia waloryzacyjne nie powinny być – wbrew żądaniu apelacji - zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym, opartym na przepisach kodeksu cywilnego, czy ustaw szczególnych, jak np. prawa wekslowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18) czy prawa dewizowego. Jak wskazano wyżej, nie można też kwestionowanych postanowień zastąpić regulacją z art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 ustawy – Prawo bankowe.

W tym kontekście niezasadne pozostają zarzuty naruszenia art. 65 § 1 i § 2 k.c. poprzez możliwość konwalidacji wadliwej umowy. Materiał dowodowy zebrany w sprawie prowadzi do stwierdzenia, że pozwany w sposób niejednoznaczny, sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszający interes konsumenta, a zatem abuzywny określił zobowiązania powódki wynikające ze spornej umowy. W tej sytuacji nie można ich sanować poprzez zastosowanie art. 65 k.c. i poszukiwać zgodnego celu stron. Kwestionowana umowa nie może być sanowana na podstawie art. 65 k.c., jako nieważna ex tunc.

Nie budziła wątpliwości prawidłowość zastosowania w sprawie przepisów art. 405 k.c. oraz art. 410 § 1 i 2 k.c. przy ocenie charakteru świadczenia spełnionego przez powódów tytułem spłaty raty kredytu. Jeżeli umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl. i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, niepubl., uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, niepubl.).

Zgodnie z teorią tzw. dwóch kondycji, stronom przysługują dwa odrębne wzajemne roszczenia z tytułu zwrotu nienależnie spełnionych świadczeń (art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.), tzn. kredytobiorcy o zwrot przez bank dotychczas uiszczonych należności z tytułu spłat rat kredytu, a bankowi o zwrot wypłaconej kwoty kredytu. Świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego co do zasady podlega zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku. Należy przy tym uznać, że samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, Lex nr 3170921, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, niepubl., z dnia 9 sierpnia

2012 r., V CSK 372/11, niepubl., z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, niepubl., z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, niepubl., z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, niepubl. i z dnia 11 maja 2017 r., II CSK 541/16, nie publ.).

Ubocznie należało wskazać, że umowę o kredyt bankowy należy zaliczyć do umów wzajemnych w rozumieniu art. 487 § 2 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2017 r., sygn. II CSK 281/16, LEX nr 2294390, a także: L. Węgrzynowski, „Teoria salda czy teoria dwóch kondycji? Zasady rozliczeń z nieważnej umowy kredytu frankowego”, Przegląd Prawa Handlowego, nr 5 z 2021 r., str. 33 – 41 oraz B. Bajor i in., „Prawo bankowe. Komentarz do przepisów cywilnoprawnych”, Wolters Kluwer, Warszawa 2020, str. 465 itp.). Z treści art. 69 ustawy – Prawo bankowe wprost wynika, że odpowiednikiem świadczenia pieniężnego banku jest odpowiednie świadczenie pieniężne kredytobiorcy w postaci obowiązku zapłaty oprocentowania, prowizji i innych opłat. Mając na uwadze treść art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. - obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania a minori ad maius (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r, sygn. III CZP 11/20, OSNC, z. 6 z 2021 r., poz. 40 oraz uzasadnienie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. sygn. III CZP 6/21).

Trafnie co do zasady o odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§ 1).

Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powódki odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 216.578,04 zł od dnia 1 lipca 2021 r., tj. od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Podkreślić należało, że powódka, wnosząc w sprawie pozew była świadoma i dostatecznie poinformowana w zakresie swoich praw i obowiązków wynikających z ustalenia ewentualnej nieważności umowy kredytu. Świadczy o tym treść sformułowanych w pozwie wniosków. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do przyjęcia innego, niż to ustalił Sąd I instancji terminu początkowego biegu roszczenia odsetkowego, tym bardziej, że pismem z dnia 29 kwietnia 2021 r. pozwany został wezwany przez powódkę do zapłaty kwoty objętej pozwem i to do dnia 13 maja 2021 r., które to pismo otrzymał w dniu 5 maja 2021 r. W dacie wniesienia pozwu powódka miała pełną i dostateczną wiedzę pozwalającą jej podjąć decyzję w zakresie zarówno skutków upadku umowy, jak i przeciwnie – skutków ewentualnej rezygnacji z przysługującej jej ochrony.

Nie ma także możliwości zastosowania w sprawie art. 5 k.c. Nie może bowiem powoływać się na nadużycie prawa podmiot, który sam zasady współzycia społecznego narusza. W ocenie Sądu nierzetelne postępowanie pozwanego w momencie zawierania spornej umowy, brak należytego poinformowania powódki o ryzyku kursowym oraz nierównomierne rozłożenie praw i obowiązków niewątpliwie stanowi naruszenie zasad współzycia społecznego przez pozwanego bank, która to okoliczność wyklucza zastosowanie art. 5 k.c.

Mając powyższe rozważania na uwadze, Sąd Okręgowy nie naruszył art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Powódka z tytułu umowy kredytu w toku postępowania domagała się zasądzenia kwoty 216.578,04 zł. Pozwany w toku postępowania przed Sądem I instancji podniósł zarzut zatrzymania świadczenia do czasu zaoferowania przez powódkę zwrotu lub zabezpieczenia roszczenia o zwrot świadczenia wzajemnego banku, tj. kwoty 232.052,03 zł z tytułu wypłaconego powódce kapitału.

Należało uznać, że zarzut zatrzymania podniesiony przez pozwanego był skuteczny. Zarówno oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania (czynność materialnoprawna), jak i procesowy zarzut zatrzymania pozwany podniósł w toku postępowania sądowego przed Sądem II instancji. Wobec braku regulacji dotyczącej terminu jego złożenia, należało uznać, że pozwany mógł to uczynić do czasu wydania przez Sąd II instancji wyroku.

Powódka oświadczenie materialnoprawne o zatrzymaniu świadczenia wzajemnego pozwanego otrzymała w dniu 17 października 2022 r. Pełnomocnik pozwanego przedłożył stosowne pełnomocnictwo do składania oświadczeń o

charakterze materialnoprawnym w imieniu pozwanego. Pozwany zarzut zatrzymania podniósł w piśmie z dnia 22 listopada 2022 r., podnosząc zarzut zatrzymania.

Brak było podstaw do nieuwzględnienia podniesionego zarzutu.

Poza sporem pozostawała okoliczność, że powódka z tytułu zawartej umowy kredytu otrzymała od pozwanego kwotę 232.052,03 zł która, na skutek upadku tej umowy, stała się świadczeniem nienależnym. Nadto w toku postępowania, dostatecznie poinformowana w tym zakresie przez Sąd I instancji, wbrew twierdzeniom pozwanego, powódka oświadczyła w sposób stanowczy, że znane są jej konsekwencje związane z unieważnieniem umowy kredytu, w tym konieczność zwrotu całego kredytu udzielonego jej przez bank.

Dla skutecznego podniesienia omawianego zarzutu pozwany nie musiał stawiać swojej wzajemnej wierzytelności w stan wymagalności w rozumieniu przepisu art. 455 k.c. (czyli przez wezwanie do jej zapłaty). Ze swej istoty prawo zatrzymania jest zarzutem o charakterze dylatoryjnym (opóźniającym, hamującym), powodującym, iż świadczenie nie staje się (przestaje być) wymagalne, zaś roszczenie drugiej strony o spełnienie tego świadczenia staje się bezskuteczne. Powoduje to, że druga strona nie będzie mogła domagać się ani spełnienia świadczenia, ani realizować jakichkolwiek innych uprawnień, które wynikają z niewykonania zobowiązania przez stronę powstrzymującą się ze spełnieniem świadczenia (por. np. J. C., P. N., „Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany do art. 496 k.c.”, Lex/el 2022). Dla wywołania takiego skutku wystarczające jest istnienie po stronie retencjonisty wierzytelności wzajemnej, a nie jej wymagalność.

Wymaga też podkreślenia, że podstawowy interes pozwanego, wyrażony jego stanowiskiem procesowym, nie polega na odzyskaniu nienależnego świadczenia ale na utrzymaniu i kontynuowaniu wykonywania zawartej między stronami umowy kredytu.

Powyższe skutkowało zatem w pierwszej kolejności zmianą zaskarżonego wyroku w punkcie 2. na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Z kolei, skuteczne powołanie się na prawo zatrzymania pociąga za sobą ustanie po stronie zgłaszającego ten zarzut dłużnika opóźnienia w zapłacie dochodzonego przez wierzyciela świadczenia wzajemnego, co uchyła m.in. obowiązek uiszczania odsetek ustawowych za opóźnienie na podstawie art. 481 k.c. po dniu 17 października 2022 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2005 r. w sprawie IV CK 204/04, LEX nr 277849 oraz z dnia 6 lutego 2015 r. w sprawie II CSK 359/14, LEX nr 1653744, a także: T. W., j.w., str. 280 – 287).

W pozostałej części z przyczyn wskazanych wyżej apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie i w punkcie II apelację oddalono w pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c.

Pomimo uwzględnienia zgłoszonego zarzutu zatrzymania, pozwanego nadal należy traktować jako przegrywającego sprawę, z czym związane jest rozstrzygnięcie o kosztach postępowania. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono z uwzględnieniem, że stroną wygrywającą na tym etapie sporu jest powódka, w związku z tym - zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu z art. 98 § 1 k.p.c. -- należał jej się od pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej w wysokości 8.100 zł, wynikającej z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 stycznia 2018 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 265).

Tomasz Chojnacki Karol Ratajczak Jacek Nowicki

(...)

(...)

K. B.

(...)